

№. II. 1.

WIADOMOŚĆ.

o postępie prawodawstwa kryminalnego we Francyi; zastosowanie prawa kryminalnego Francuzkiego w Belgii; postęp prawodawstwa kryminalnego w Anglii; projekt do prawa karnego z r. 1843; nowe urządzenia o deportacyi (1).

przez H. B.

Wiadomém jest powszechnie, jak ogólne i nadzwyczaj czynne w nowszych czasach obudziło zajęcie prawodawstwo kryminalne. Z tego ogólnego ruchu żaden prawie kraj wyłączonym nie został. W rozmaitym chronologicznym porządku poczęto podawać projekta do zmian, ulepszeń, lub też zupełnie nowych ustaw, już to w dzie-

(1) Ponieważ nikt obojętném nie może patrzeć okiem na postęp prawodawstwa kryminalnego, a szczególnie w czasie gdy jurisprudencja kryminalna w ciągłym i nader żywym znajduje się kształceniu, postanowiłem przeto w pewnych przeciągach czasu podawać wiadomość o postępie prawodawstwa kryminalnego, mianowicie we Francyi i Anglii. W obecnym artykule podana wiadomość sięga mniej więcej do r. 1843. Trudność w zebraniu do porównania tabel statystycznych z ostatnich lat, nie dozwoliła objąć niniejszym artykułem ruchu prawodawczego aż do obecnej chwili. Po zebraniu stosownych materyałów nie omieszkać w następnym (blizkim ukończenia) artykule, dalszej podać wiadomości.

dzinie samego prawa karnego, już téż w postępowaniu sądowém, i dziś wszędzie prawie albo już nowe istnieją ustawy, albo się ich wkrótce spodziewać można. Przyznać wszakże należy, iż w ogólności kraje Niemieckie w powszechnym ruchu najżywsze okazały zajęcie i postęp. Połączone prace wszystkich organów prawodawstwa i nauki, musiały wydać skuteczne owoce. Ukazały się téż wkrótce nowe ustawy kryminalne w Saxonii, księstwie Badeńskiem, Wirtembergu, ks. Hessen, w Thurgau, Kantonie Waadt; przedstawiono na właściwej drodze nowe projekta w Prusach, Bawaryi, Hannoverze, królestwie Węgierskiem i Holandyi. A nietrudno okazać, iż wszelkie nowe prawo kryminalne, ostrzeżone doświadczeniem innych krajów, posłuszne sile postępowej lepszych zasad i pojęć, stara się poprawić błędy przeszłości. Prawdy bowiem z których sztychowano przed dwudziestu laty, dziś odnoszą zwycięstwo; błąd czasu leży tylko w pewnej trwożliwości, z jaką nowe prawodawstwa obawiają się skutecznie zadosyć uczynić słusznym wymaganiom postępu.

Uważając ducha prac naukowych we Francyi ze względu na prawo kryminalne, widzimy że i tam, równie jak w krajach Niemieckich, nauka skuteczny wpływ na prawodawstwo kryminalne wywiera. Ukończone już dzieło pp. *Chauveau i Helie* (2) stara się zastosować wypadki badań naukowych do prawodawstwa kryminalnego, a z nadzwyczaj ścisłą, na praktycznych spostrzeżeniach opartą krytyką oceniając przepisy prawa i ważniejsze wyroki sądów wszelkich instancyj, dostarcza gruntowne materyały do ulepszeń prawodawczych. Licz-

(2) Ósmy i ostatni tom dzieła: *Théorie du Code pénal*, p. *Chauveau et Faustin Hellie* niedawno wyszedł w Paryżu.

ba zwolenników teoryj względnych, a mianowicie teoryj odstraszenia i przewencyi zmniejsza się co dzień; natomiast zwycięża przekonanie że prawodawca starać się winien o sprawiedliwość bezwzględną, tak ażeby wyroki karne wyższemu lub niższemu stopniowi winy, w każdym przypadku, jak najściślej odpowiadały. Również upowszechnia się zdanie, iż postęp rzeczywisty prawodawstwa kryminalnego, pożądanego nie zdoła osiągnąć celu, dopóki jedna z najważniejszych jego zasad, *system kar*, zmienionym nie zostanie i doprowadzonym nie będzie do koniecznego i zgodnego zjednoczenia z systemem więziennym. Niedawno wydane i przez akademią uwiecznione pismo p. *Alauzet* (3), z gruntowną znajomością rzeczy, objaśnia konieczność związku dwóch tych systemów. Autor wykazuje, iż obowiązujący kodex karny (*Code pénal*) jest wypływem teoryi odstraszenia, i że główne jego błędy objaśniają się w rodzajach kar. Dowodzi następnie, iż bez zniesienia w kodexie kar zniesławiających, bez usunięcia klasyfikacyi ze względu na zupełną rozmaitość porządku i urządzeń więziennych, stosownie do tego, czy zbrodnia lub występki popełnionym został, na koniec bez ulepszenia samychże więzień, które na zasadach obsolutnego odosobnienia budowane być winny, na konieczną skuteczność prawa karnego rachować nie można. Zastanawiającem jest, iż we wszystkich nowych dziełach o prawodawstwie karném, większa część Francuzkich pisarzy (4), którzy są za wprowadzeniem systemu

(3) *Alauzet*, Essai sur les peines et le système pénitentiaire. Paris 1843.

(4) *Alauzet* l. c. p. 28 — 33. *Lacuisine*, de l'administration criminelle en France, des changements à introduire dans cette législation. Paris. 1841. *Hubert*, réponse aux partisans de la peine de mort. Paris. 1842.

karnego, zarazem za konieczne uważają zatrzymanie kary śmierci. Na największą zaś uwagę każdego, który na kształcenie i postęp prawodawstwa kryminalnego obojętnie nie patrzy okiem, zasługuje pytanie: jakie skutki osiągnięto przez wprowadzenie we Francyi w r. 1832 systemu, według którego w przypadkach gdy przysięgli wyrzekli istnienie *okoliczności łagodzących*, kara zwyczajna o jeden lub dwa stopnie niższą być musi? Pytanie to tém jest ważniejsze, iż bez uciekania się do całkowitej rewizyi kodexu, system ten uważano we Francyi za najskuteczniejszy środek do zniweczenia wad prawa kryminalnego i do uniknienia często oplakanéj surowości w zastosowaniu kary. Pomimo tego powszechne przekonania, podniosło się wszakże wiele głosów przeciw powyższemu systemowi i liczba ich powiększyła się znacznie w ostatnich latach (5). Nie omieszkano téż podać wiele projektów o najskuteczniejszym sposobie ulepszenia tego systemu, a w szczególności poczęto czynić uwagi, iż w pewnych przestępstwach nie należy dozwalać przyjmowania okoliczności łagodzących (6), i że winnych wypadkach prawo niższania kary o jeden lub dwa stopnie ograniczyć wypada (7). Za środek zaś do po-

(5) *Alauzet* p. 264. *Lacuisine* p. 17. *Hubert* p. 48.

(6) Łatwo pojąć że zdania podobne należą do resztek teoryi odstraszania. Raz bowiem uznawszy że kara sprawiedliwą być winna, musi ona być taką w zastosowaniu do *wszystkich* przypadków; nie ma zaś żadnego przestępstwa, w którémby przez zbieg okoliczności wina do takiego stopnia niższą być nie mogła, iż kara zwyczajna w żaden sposób do niej słusznie zastosować się nie da.

(7) I to zdanie do osiągnięcia zamierzonego nie prowadzi celu. Któż bowiem przewidzieć może najróżnorodniejsze kombinacye, które na niższenie winy wpływają? Sprawiedliwości zaś nie wystawia na szwank zamiana w pojedynczym przypadku np. kary śmierci na dożywotnie więzienie.

żądanych ulepszeń podawano, aby prawo wyrzekania o istnieniu okoliczności łagodzących, z przysięgłych przenieść na sądy zwyczajne, i na takowe włożyć obowiązek dokładnego podawania zasad wyroku. W projektowanym środku zapomniano wszakże, iż gdyby go przyjęto, zasada ta na mocy której wprowadzono w r. 1832 system okoliczności łagodzących, nie miałyby żadnego znaczenia; chcąc bowiem ażeby przysięgli nie tak często niewinność oskarżonych uznawali, dano im sposób zniweczenia nieodpowiedniego stosunku prawem przepisanej kary zwyczajnej do stopnia winy w pewnym pojedynczym przypadku, przez możność wyrzeczenia bytu okoliczności łagodzących. Najbardziej upowszechnionem jest mniemanie, jakoby powiększenie się liczby przestępstw we Francyi, nowemu systemowi okoliczności łagodzących przypisać należało, i jakoby skuteczność ustaw karnych i ich poważanie przez zbyt łagodne wyroki osłabionemi bywały. Porównyując wykazy kryminalne we Francyi, nie można wprawdzie zaprzeczyć, ażeby liczba przestępstw w ogólności się nie powiększyła. Gdy w r. 1839 stawiono o ciężkie zbrodnie przed sądem 5621 obwiniętych, liczba ich wynosiła w 1840 roku 6004, a liczba innych przestępstw wynosząca w 1839 r. 143,654 podniosła się w r. 1840 do 152,892. Liczba niektórych szczególnie zbrodni i przestępstw w sposób przerażający wzniosła się, np. zgwałceń niewiast, gwałtów na osobach nieletnich (8) i ojcobójstw (9). Również

(8) W roku 1840 była ich liczba trzy razy większą aniżeli w r. 1830 i ciągle wzrasta; np. w r. 1840 było za zgwałcenie oskarżonych 185, za gwałt na osobie nieletniego 296; w r. zaś 1841 za zgwałcenie 236, za gwałt na osobie nieletniego 332.

(9) W roku 1839 było za ojcobójstwa oskarżonych 17, a za usiłowanie 6; w r. 1840 za samo usiłowanie było oskarżonych 19.

wzrosła znacznie liczba kradzieży zbrodniowych i występkowych (10). Lecz przy sądzeniu o powiększeniu się liczby przestępstw nie można być dość ostrożnym, jeżeli z wypadków jakie nam wykazy kryminalne danego kraju podają, o niemoralności ogólnej sądzić chcemy. Pomnożenie ludności, większa energia rozporządzeń policyjnych i sądowych, wreszcie skuteczniejsza działalność władz w ściganiu przestępstw, dostatecznie tłómaczy ich wzrost; a ogólna liczba przestępstw w wykazach kryminalnych, tём słabszą stanowić może zasadę do wnioskovania o zwiększającej się niemoralności, gdy właśnie w tój ogólnej liczbie znajdują się także przestępstwa, które dowodu takiego przypuszczać nie pozwalają (11). Zdziwiałacem jest mianowicie, iż np. w r. 1841 liczba oskarżonych o zbrodnie znacznie się zmniejszyła (12), natomiast wzrosła liczba wyroków śmierci (13). Znakomitą jest liczba osób przychodzących powtórnie po ukaranie, a między niemi najznaczniejszą liczba tych, którzy w pierwszych chwilach po wypuszczeniu ich z więzienia powtórnie występki popełnili, jak również tych, którzy przez krótki przeciąg czasu w więzieniu byli osadzeni. Posłużyć to może za dowód, iż kary takie i ich wyko-

(10) W roku 1839 było za kradzież zbrodniową oskarżonych 2513, w 1840 r. 2857. Od r. 1826 do 1830 było za kradzież występkową oskarżonych w przecięciu rocznie 10,000; od r. 1831 do 1835 r.— 12,000; od 1836 do 1840—17,000.

(11) Najgruntowniej rozebrał wypadki Francuzkiej statystyki kryminalnej i wykazał jój błędy *Amari* w rozprawie swój w *Giornale di Statistica*. Palermo. 1838, p. 296 &c.

(12) W r. 1840 było o zbrodnie oskarżonych 6004, w 1841 roku—5528.

(13) Liczba wyroków śmierci ciągle wzrasta w ostatnich latach. Gdy w r. 1836 wynosiła 30, w r. 1837—33, w 1839 r.—39, w 1840—50, w 1841—51.

nanie nie są zdolne do wywarcia skutecznego wpływu na przestępców i do wstrzymania ich od popełnienia nowych przestępstw. Wykazy przekonują wszakże z drugiej strony, iż pomiędzy przestępstwami, które popełniają osoby powtórnie przychodzące po ukaranie, *wiele jest wywołanych samemi urządzeniami prawodawczemi*, jak również brakiem czujnej opieki, któraby uwolnionym z więzienia uczciwy zarobek zapewnić mogła.

Przedewszystkiém zastanowić się należy nad wypadkami wyrokowania we Francyi według systemu okoliczności łagodzących. W 1839 roku przysięgli wyrzekli w 2862 sprawach zbrodniowych istnienie *circonstances atténuantes*, w skutek czego kara zwyczajna w 539 wypadkach o jeden stopień, a w 1026 o 2 stopnie niżoną została (14). W pozostałych 1297 przypadkach, według wyraźnych przepisów prawa, stopień kary niżonym już być nie mógł. W 1840 r. wyrzeczono w 3170 przypadkach istnienie okoliczności łagodzących, przez co w 1070 przypadkach kara zwyczajna o 2 stopnie niżoną została (15). W 1841 r. przyjęto okoliczności łagodzące w 2831 sprawach (16), ze znizeniem kary zwyczajnej o 2 stopnie w 1021 przypadkach. Przez to na 100 przypadkach które, według przepisu prawa, karę śmierci za sobą pociągają, przez zastosowanie okoliczności łagodzących, 80 obwinionych i o zbrodnię przekonanych, od

(14) W 1839 r. przez zastosowanie systemu okoliczności łagodzących, kara śmierci w 174, a dożywotnie galery w 175 przypadkach nie miały miejsca.

(15) Przez to nie miała miejsce kara śmierci w 197, a dożywotnie galery w 217 przypadkach.

(16) To jest, na ogólną liczbę 4115 o zbrodnią przekonanych, a zatem na 100 wypadka 69, w których system okoliczności łagodzących ma zastosowanie.

kary śmierci uwolnionemi zostało (17). Dlatego też łatwo pojąć, iż powyżej wymienione wypadki mogły upowszechnić mniemanie, jakoby w nowym systemie okoliczności łagodzących, leżała główna przyczyna powiększenia się ogólnej liczby przestępstw. Dopiero w ostatnich latach poczęli kryminaliści Francuzcy gruntowniej się zastanawiać nad naturą i wpływem rzeczonoego systemu. Rozważając bliżej, na jakiej drodze prawodawstwo Francuzkie doszło w r. 1832 do przyjęcia systemu okoliczności łagodzących, dostrzedz można (18), iż z przerażeniem widząc ogromną masę wyroków uwalniających i przyznając zarazem iż kodex karny częstokroć zbyt srogie przepisywał kary, musiano dojść do przekonania o niekonsekwencji i niestosowności, z jaką kodex Francuzki w art. 463 tylko przy *délits* dozwalał sądom zniżać karę zwyczajną z powodu okoliczności łagodzących (19). Pozostały dwie drogi: albo każdą kodexem przepisaną karę gruntownie rozebrać i stosowne poczynić zmiany, dla złagodzenia częstokroć opłakaniej srogości prawa; albo też wprowadzić ogólny środek zaradczy, dozwalający przysięgłym w pojedynczych przypadkach wyrzekać istnienie okoliczności łagodzących. Wybrano ostatnią, jako najwygodniejszą drogę, i przeniesiono na sądy przysięgłych czynność, którą prawodawca zając się był powinien, ażeby przez pewną fikcyę okoliczności łagodzących spowodować zniżenie prawem za-

(17) W 1833 r. na 100 wyroków skazujących przyjęto system okoliczności łagodzących w 43 przypadkach; w 1836 roku—53, w 1838 r.—68, w 1841 r.—69.

(18) *Hellie Théorie du Code pénal*. Vol. VIII. p. 223.

(19) Dwie dość słabe zasady przytacza w tym względzie *Lacuisine* l. c. p. 32.

grożonej kary (20). Bez wątpienia niesprawiedliwie sądzą ci, którzy bezpośrednio, nie spostrzegając oczekiwanych owoców, system z r. 1832 zupełnie potępiają. Nie należałoby bez uwagi zostawiać (21), iż od czasu wprowadzenia powyższego systemu, liczba wyroków uwalniających, przez sądy przysięgłych wydanych, znacznie się zmniejszyła, a przez to skuteczność i powaga praw karnych podniesioną została. Liczba wyroków uwalniających przed r. 1832 w przerażający sposób wzrastająca (22), od chwili wprowadzenia nowego systemu corocznie zmniejszać się poczęła (23). A mianowicie przez wyrzekanie bytu okoliczności łagodzących, okazuje się od r. 1832 coraz silniej dążność zastąpienia kar zniesławiających przez kary poprawcze. Oprócz tego spostrzegąć się daje, iż przed r. 1832, tam gdzieby przez wyroki potępiające sądów przysięgłych kary zniesławiające wyrzeczone być musiały, dążność przysięgłych do wyrzeczenia niewinności obwinionego tym silniej się okazywała (24). Natomiast skutkiem nowego prawa z r. 1832 w większej liczbie przypadków znikły tylko kary zniesławiające i zastąpione zostały przez kar ypoprawcze (25). Pod-

(20) *Hellie* l. c. VIII. p. 228.

(21) *Arondeau* w *Revue de législation* p. *Felix*. 1842, p. 831.

(22) W r. 1826 wynosiła liczba wyroków uwalniających 38 na 100, w 1831 r. — 46 na 100.

(23) W 1833 r. wynosiła liczba wyroków uwalniających 41 na 100; w 1834, 40; 1835, 39; w 1836; 1837 i 1838, 36 w 1840 tylko 33.

(24) W roku 1826 stosunek wyroków skazujących na karę zniesławiającą był jeszcze jak 40 do 100, stosunek ten zmniejszył się tak, iż w r. 1832 było jak 32 : 100.

(25) W r. 1837 był jeszcze stosunek wyroków uwalniających jak 37 : 100, zniesławiających 23 : 100, kar ypoprawczych 40 : 100.

czas gdy przed r. 1832 w znacznej liczbie wyroków uwalniających żadna kara wyrzeczona nie została, a przez toniewinność wielu winowajców uznano; po wprowadzeniu nowego systemu, liczba wyroków skazujących (wprawdzie na łagodniejszą karę), znacznie się zwiększyła. A przecież wątpliwości nie podlega, że korzystniejszym jest nawet łagodniejsze ukaranie winowajcy, aniżeli wyrzeczenie zupełnej jego niewinności.

Daliej uważać należy, iż liczba wyroków śmierci jeszcze jest bardzo znaczną, a liczba wyroków skazujących na dożywotnie lub tylko czasowe galery ciągle wzrasta (26). Ztąd naturalny wypływa wniosek, iż przysięgli w ogólności nie nadużywają nadanej im władzy, i nie dają powodować się źle zrozumianej, nieuzasadnionej tkliwości. Tylko zwolennicy teorii odstraszenia sądzić jeszcze mogą, iż w długotrwałych karach więziennych leży działalna skuteczność prawodawstwa kryminalnego (27). Ważne świadectwo dla przysięgłych stanowi także i ta okoliczność, iż sądy karne w wielu razach, gdy przysięgli istnienie okoliczności łagodzących wyrzekli, karę aż o 2 stopnie zniżyły. Sędziowie bowiem, którym wszelkie okoliczności na wyrokowanie wpływ mieć mogące, przez rozprawy sądowe dokładnie są wiadome, przekonani sami o niestosowności kary zwyczajnej, nie ograniczyli się na prostém znizeniu kary o jeden stopień, np. z kary śmierci na dożywotnie galery.

W r. 1840 stosunek wyroków uwalniających 33, kar zniesławiających 18, kar poprawczych 49 do 100.

(26) W r. 1833 było 127 wyroków skazujących na dożywotnie *travaux forcés*; w 1840 r., 185; w 1841 r., 178.

(27) *Hellie* w *Révue de législation* par *Wolowski*, 1843. Janvier p. 107.

I właśnie w tych wypadkach, gdzie według przepisów prawa powinno nastąpić zniesławiająca *reclusion*, przyjmowano częstokroć byt okoliczności łagodzących dla zamienienia jej na karę poprawczą (28). Uwagi powyższe posłużyć tylko mają za dowód, iż bezwzględna nagana, którą zbyt często gromią system z r. 1832 jest przesadzoną; nie można wszakże zaprzeczyć iż prawodawca zadania swego dostatecznie nie pojął i zapomniał o tém, że w zagrożonej karze już z mądrą przezornością wszelkie kombinacye wyrachowane być winny, tak iżby samo zagrożenie sprawiedliwém było, i że system okoliczności łagodzących jedynie do nadzwyczajnych wypadków stosowanym być może (29).

Oprócz tego należy jeszcze zwrócić uwagę na niektóre prace prawodawcze we Francyi. I tak, przedstawiony izbom projekt w r. 1842, mający na celu niektóre ulepszenia procedury kryminalnej, zawiera także dwa ważne punkta prawodawcze, a mianowicie co do dotychczasowych przepisów o *karaniu przestępców za granicą* i co do *rehabilitacyi*. Jakkolwiek projekt rzeczony w ostatnim względzie, przedstawia tylko niedostateczne półśrodki, pocieszającą jest wszakże oznaką, iż władze rządowe we Francyi, same przyznają, że przy obecnie obowiązującym systemie kar zniesławiających, rehabilitacya konieczną jest potrzebą, ażeby przestępcy otworzyć drogę do zniesienia okropnych skutków, jakie kara zniesławiająca za sobą pociąga. W motywach bowiem do rzeczonego projektu wyraźnie jest dowiedzioném, że obecnie obowiązujące przepisy ogólnej potrzeby nie odpo-

(28) W r. 1841 miało to miejsce w 1283 przypadkach.

(29) Ważnych objaśnień dostarcza w tym względzie *Hellie* I. c. p. 112—121.

wiadają, i że w szczególności artykuł 625 kodexu, według którego rehabilitacya w pismach publicznych ogłoszoną być ma, jest niestosownym; gdyż ten który przez rehabilitacyę z powodu dobrego swego postępowania, smutne skutki wyroku znieść chce i zaufanie publiczne odzyskać zamierza, niełatwo się skłoni do przypomnienia wszystkim swego przestępstwa przez pisma publiczne. Również nagannym jest przepis kodexu, mocą którego rehabilitacya winowajcom powtórnie po ukaranie przychodzącym, nigdy udzieloną być nie może. Nieśprawiedliwość tego przepisu polega na błędnem domniemaniu prawném i nieuzasadnioném przypuszczeniu zupełnego zepsucia wszystkich przestępców, powtórnie po ukaranie przychodzących. Według projektu, ograniczenia te zniesionemi być miały. Izba deputowanych zatwierdziła podany projekt; lecz izba parów, jakkolwiek kilkakrotnie uznawała konieczność zmiany przepisów prawa o rehabilitacyi, projekt rzeczony większością głosów odrzuciła. Na uwagę także zasługują prace przygotowawcze, które we Francyi celem poprawy praw kryminalnych przedsięwzięto, a które dotyczą się opinii ludu o skuteczności kary.

W r. 1842 poczynił rząd stosowne do tego pytania radom departamentowym, szczególnież co do nadzoru policyjnego. Odpowiedzi jednak smutny przedstawiają wypadek. W ogólności bowiem stan uwolnionych więźniów zatrważającym się okazuje; lud ma przekonanie iż więźniowie uwolnieni, bardziej zepsutymi aniżeli przedtem z więzień wychodzą, opinia publiczna wszędzie ich odpycha i potępia bez względu na różnicę ciężkich kar od poprawczych, tak że nawet własne ich rodziny usuwają się od wszelkich z nimi stosunków. Istniejący nad-

zór policyjny, nawet po zaprowadzeniu prawa z r. 1832 nie daje żadnej pewności, i nie tylko, że nie ulepsza położenia uwolnionych więźniów, ale nawet zbyt często stawia ku temu przeszkody. Kilka rad departamentowych oświadczyło się nawet wyraźnie przeciw towarzystwom, związanym ku polepszeniu stanu uwolnionych więźniów. Jakkolwiek w odpowiedziach tych częstokroć spostrzegać się dają zabytki dawnych jeszcze przesądów, i z nadzwyczajną tylko przezornością wnioski z nich wyprowadzać można, posłużyć wszakże mogą do zwrócenia uwagi prawodawców na to, że o całkowitej zmianie dotychczasowego systemu kar zniesławiających ani myśleć można, jeżeli nie zwróci się zarazem skuteczna działalność na zmianę przekonania ludu o zepsuciu uwolnionych więźniów; i jak z jednej strony, nad osobami tychże troskliwie czuwać wypada bez ograniczenia ich pobytu i zarabkowania przez uciążliwe przepisy, tak z drugiej, przez zmianę systemu więziennego, wpoić należy w lud przekonanie, iż więźniowie raczjć lepszymi aniżeli zgorzszonymi z więzień wychodzą. Nie brakuje we Francyi na środkach przygotowawczych do koniecznych zmian praw karnych. Więzienia dla młodocianych winowajców, nowe urządzenia co do opieki nad wychodzącymi z więzień, a mianowicie wzrastające kolonie (30), okazują silne i umiejętne przedsięwzięcia, wykorzenienia złego w samym zarodzie. Przedstawiony izbom w r. 1843 projekt o więzieniach zapowiada nowy ulepszony system, odpowiadający istotnym potrzebom. Zniesione mają być galery, ta kara, która przez swe urządzenia, co dzień nowych, straszliwych nieprzyjaciół porządku powszechnego

(30) Zakład w *Mettray* przynosi zaszczyt swemu założycielowi. Patrz: *Colonie agricole de Mettray*. Paris 1843.

na łono społeczeństwa wysyła, i żadnej odstraszałającej w sobie nie zawiera mocy. Absolutne odosobnienie położono za ogólną zasadę w urzędzeniu więzień, i przyznano z drugiej strony konieczność skrócenia czasu przepisanych prawem kar więziennych. Na tych zasadach przygotowuje się ciągle we Francyi wielka zmiana prawodawstwa kryminalnego.

Prawo kryminalne Francuzkie w Belgii. Od pewnego czasu spostrzegać się daje, iż oprócz niektórych zmian, prawo Francuzkie w Belgii, w wielu ogólnych względach zupełnie odmienny jak w jurysprudencji Francuzkiej i sobie właściwy przyjęło kierunek (31), i że Belgijscy prawnicy przy zwykłym zajmowaniu się pracami autorów Francuzkich, coraz więcej starają się poznawać zdania i pisma uczonych Niemieckich, a ztąd jawna korzyść dla postępowego kształcenia się prawodawstwa kryminalnego (32). Jakkolwiek i w Belgii przyznają konieczność zasadniczej zmiany i poprawy praw karnych (33), Francuzki *Code pénal* ma przecież dotąd moc obowiązującą, z niektórymi wprowadzonymi zmianami, które w zastosowaniu do szczególnych wypadków, służą do złagodzenia częstokroć zbyt surowych przepisów. Przez pewien przeciąg czasu poczęła się okazywać w Belgii wyraźna dążność do zniesienia kary śmierci; władze rządowe zdawały się co do istoty rzeczy podzielać tę ogólną

(31) Ważna pod tym względem jest rozprawa professora *Nypels*, „O wyrokowaniu Sądu Kassacyjnego w Bruxelli w sprawach kryminalnych” — drukowana w *Revue des Revues de droit*; Bruxelles. Vol. V. p. 238. — Vol. VI. p. 32.

(32) *Nypels*, *Commentaire des Commentaires, traité des traités, par la législation française applicable en Belgique, Théorie du Code pénal* par Chauveau et Hellie. Bruxelles 1843.

(33) *Nypels*, *Commentaire &c.* I. p. 10 not.

na dążność, przez zwykle bezwyjątkowo udzielane ułaskawienia aż do r. 1835, w którym podniosło się kilka znakomitych głosów przeciw podobnemu postępowaniu (34). Od r. 1835 do r. 1843 wykonano w Belgii 5 wyroków śmierci, z których 2 w roku 1842, a 1 w roku 1843 (35). Za główną przyczynę tego, że w Belgii kary zniesławiające nie tak często mają miejsce, uważać można dwie ustawy: jedną z 9 września 1814, a drugą z 20 stycznia 1815 r. Według pierwszej, mogą sądy kryminalne prawem przepisaną *reclusion* zamieniać, z powodu okoliczności łagodzących, na więzienie poprawcze. Od 1836 do 1839 r. korzystano z tego prawa w 206 przypadkach. Prawem z r. 1815 zamieniono w pewnych przestępstwach kodexem przepisaną karę *travaux forcés* na łagodniejszą *reclusion*, a w skutek tego przez czas wymienionych powyżej lat wyrzeczono tę ostatnią w 155 przypadkach. Najważniejszy wszakże wpływ wywiera prawo o sądach przysięgłych z d. 15 maja 1838 r., według którego (§ 26) w przypadkach, gdzie wprawdzie kara za zbrodnię jest przepisana, lecz sądy istnienie okoliczności łagodzących przyjąć muszą, urząd publiczny odsyłać może oskarżonych przed sądy poprawcze. Liczba zbrodni (*crimes*) w ogólności coraz się zmniejsza; a mianowicie skłonność do popełniania przestępstw w towarzystwie (36). Doświadczenie okazuje, iż i w Belgii najczęstsze zbrodnie w miastach się wydarzają (37), i że

(34) *Nypels, Commentaire &c.* p. 48 not.

(35) *Compte de l'administration de la justice criminelle en Belgique.* Bruxelles. 1843. p. XVI.

(36) Od r. 1832 do 1835 było w przecięciu rocznie na 100 spraw 144 obwinionych; od r. 1836 do 1839 tylko 133 na 100.

(37) W miastach wypada 1 obwiniony na 6680 mieszkańców, w wsiach 1 na 11068.

stosunek popełnionych przestępstw w każdej prowincyi rozmaity przedstawia rezultat (38). Z uwzględnienia statystycznych tabel Belgijskich wyprowadzić można wniosek, o ile przez wprowadzenie sądów przysięgłych i choć niewyraźny charakter prawodawstwa, zmienionym bywa stosunek wyroków uwalniających; a mianowicie że przysięgli daleko częściej wyrokują niewinność oskarżonych aniżeli sędziowie zwyczajni, i że również jak ci ostatni przez wpływy zewnętrzne powodować się dają. W Belgii wprowadzono sądy przysięgłych dopiero w 1830 r. a w r. 1838 poczyniono kilka zmian, mianowicie co do głosowania. Wpływ obudwu rozporządzeń bezpośrednio dał się uczuć. Od r. 1826 do 1830 stosunek roczny wyroków uwalniających do liczby oskarżonych wynosił 20 na 100, od r. 1831 do 1835, 38 na 100 rocznie; w 1836, 1837 i 1838 r., 42 na 100. Po wprowadzeniu przepisów z 1838 roku, stosunek ten natychmiast się zmienił i wynosił 34 na 100. Stosunek wyroków uwalniających w pojedynczych rodzajach przestępstw, podaje również materiał do ważnych wniosków, a mianowicie że im bardziej w narodzie wkorzoną jest nienawiść do pewnych zbrodni, tym surowsze są wyroki przysięgłych, a im surowsze prawem przepisane kary, tym częstsze wyroki uwalniające (39). Pod

(38) W prowincyi Limburg wypada 1 oskarżony na 7012 mieszkańców, w Brabancie 1 na 9602, w Namur 1 na 10583, w Hennegau 1 na 22186.

(39) Najsurowsze są wyroki przysięgłych w kradzieżach; stosunek wyroków uwalniających do liczby oskarżonych jest jak 23: 100. W występkach przeciwko bezpieczeństwu co do osób daleko częściej zdarzają się wyroki uwalniające; stosunek ich wynosi jak 62: 100. Nadzwyczaj surowe kary przepisane prawem Francuzkiem na gwałt i opór przeciwko urzędnikom publicznym, spowodowały 83 wyroków uwalniających na 100 spraw.

względem przestępstw na które prawo kary poprawczej wyznacza, zmniejszanie się ich liczby mniej jest widocznym, a nawet niektóre z nich pomnażają się ciągle (40). Stosunek wyroków uwalniających w sądach poprawczych do liczby oskarżonych był jak 22 do 100, a z tabel statystycznych okazuje się, że i sądy poprawcze znalazły się nader często w konieczności znizenia kary według art. 463 kodexu, z powodu okoliczności łagodzących (41). Że energia w ściganiu przestępstw ciągle wzrasta w Belgii, okazuje się z licznych zbrodni, w których sprawcy nie zostali wykrytymi; liczba bowiem tych ostatnich coraz się zmniejsza. I tak od r. 1831 do 1835 było niewykrytych 3227 sprawców, od r. 1836—1839 rocznie tylko 2637, co mianowicie miało miejsce w kradzieżach, na ostatnią albowiem liczbę 2637 wypadła 2139 kradzieży. Oprócz tego niektóre rodzaje ciężkich zbrodni, których liczba w sąsiedniej Francji ciągle wzrasta, stają się w Belgii coraz rzadszemi, np. ojcostwo zdarzyło się w przeciągu lat 4 (1835—1839) tylko raz; gwałtów na osobach rodziców i dalszych wstępnych w 1836 r. 16 (z których 10 uwolniono), w 1837 r., 15, w 1838 r., 10, w 1839, 7; zgwałceń niewiast i gwałtów na osobach nieletnich w 1836 roku 9, w 1837 9, w 1838 roku 7, w 1839 7; o krzywoprzysięstwo było obwinionych w 1837 roku 3 (z których 2 uwolniono), w 1838 r. żaden, w 1839 r., 1; dzieciobójstwo w przeciągu 4 lat zdarzyło się tylko raz.

(40) W roku 1836 było oskarżonych 22595; w 1837, 23443; w 1838, 24360; w 1839, 23360. Liczba kradzieży zwiększyła się z 2356 (1832 r.) na 2682 (1839 r.).

(41) W r. 1836 na 17008 skazanych, wyrzeczono istnienie okoliczności łagodzących w 5033 przypadkach; w 1837 r. — 5202, w 1838 r. — 5022, w 1839 r. — 4917.

Postęp prawodawstwa kryminalnego w Anglii okazuje się mianowicie w pojedynczych ustawach, któremi zamierzono znieść nadużycia dawnego prawa i uzupełnić jego niedostateczności. Ztąd wynika wielka walka prawników Angielskich pod względem drogi, jaką obrać należy ku poprawie dotychczasowego prawodawstwa. Z jednej strony wielka część praktycznych prawników ogłasza się przeciw ułożeniu nowego prawa karnego dla Anglii, i zadanie prawodawstwa widzi tylko w zmniejszeniu liczby przepisów karę śmierci stanowiących, w poprawie systemu kar, a mianowicie systemu więziennego, wreszcie w inném urzędzeniu deportacyi; poprawę zaś samego prawa karnego pozostawić mniema własnemu kształceniu się jego w sądach i zdrowemu rozsądkowi przysięgłych. Z drugiej natomiast strony, zdania wielu znakomych mężów uznając konieczność stanowczej poprawy prawa kryminalnego, wymagają od władz prawodawczych, ażeby usłuchały nakoniec głosu sprawiedliwości i wzrastającej oświaty, ażeby zniosły kary śmierci i deportacyę, a za zasadę kar postanowiły dokładnie wykształcony i urządzony system więzienny. Inni znów potrzebę ułożenia nowego prawa kryminalnego z téj tylko przyczyną zasadą, iż należy zebrać rozrzuconą masę, często wzajemnie sobie sprzeciwiających się ustaw z rozmaitych wieków, takowe uporządkować, dawne a dziś niestosowne, na teoryi odstraszenia oparte statuta znieść, a natomiast postanowić stałe prawidła w powszechném wykształcone prawie. Owocem prac i usiłowań mężów ostatnie dzielących zdania, są tak zwane *reports*, ułożone przez kommissyę do rewizyi prawa kryminalnego wyznaczoną. Do r. 1843 włącznie wyszło 7

reports. Szósty (42) obejmuje wykład niektórych najcięższych zbrodni, a mianowicie: zdrady głównej, obrazy religii i fałszowania monet. W każdym *report* przy pojedynczym rodzaju zbrodni, podane są we wstępie zasady, jakie prawodawcą kierować winny, następnie uwagi o wykształceniu prawa w Anglii ze względu na tę zbrodnią, a nakoniec wypadki jurysprudencji i praktyki. Siódmy *report* (43) zawiera projekt do ułożenia zupełnego, całkowitego prawa kryminalnego dla Anglii, który tém bardziej na uwagę zasługuje, iż to jest pierwsza tak obszernego rozmiaru praca. Kommissarze mając przed sobą materyały, które w poprzednich *reports* zebrali, starali się systematycznie ułożyć postanowienia o szczegółowych rodzajach zbrodni i przepisane na nie kary. Pod tym względem projekt kommissarzy Angielskich podobnym jest do projektów i nowych ustaw w krajach Niemieckich; różni się tylko w tém, że oprócz zwykłych materyałów jest zarazem zbiorem zasad prawa niepisanego; i zawiera w sobie systematyczny wykład prawideł wykształconych przez dotychczasową jurysprudencję Angielską, tak iż sędzia każde pojedyncze pytanie już rozstrzygnięciem znajduje. Nie byłoby do życzenia ażeby projekt tak obszerny, najdrobniejszy rozstrzygający szczegół, sankcyę prawodawczą otrzymał; lepiej jest albowiem i skuteczniej, jeżeli prawodawca wyrokowaniu sędziego obszerniejsze zostawi pole, a przekonanym być może, że zdanie jego wykształcone nauką i wsparte doświadczeniem, wszystkie okoliczności pojedynczego wypadku dokładniej rozważy i przepis prawa do stopnia winy lepiej zastosować potrafi, aniżeli gdyby w wyroko-

(42) Sixth report of her majesty's commissioners. London. 1843.

(43) Seventh &c. London. 1843.

waniu swém związany był masą przepisów na szczególne wypadki, a częstokroć z nadwężeniem sprawiedliwości zmuszonym był zdanie wyrzekać. Pomimo tego jednak, projekt rzeczony zasługuje na uwagę każdego, kogo kształcenie się prawodawstwa kryminalnego zajmuje, a mianowicie téż na uwagę samych prawodawców; obejmując albowiem obfity zbiór materyałów kilkunastokrotnej jurysprudencji Angielskiej, projekt przedstawia różnorodne wypadki i ich kombinacje, któreby inaczej uszły uwagi. Zbyteczném zaś byłoby dowodzić, że przy redakcyi ustaw, prawodawca wszelkie możliwe kombinacje przed oczyma mieć winien, tak iżby przepis prawa ani zbyt łagodnością, ani téż nadwyzczajną nie grzeszył surowością, i na wszelkie stopnie winy ściśle był wyrachowanym. Znamienitą nowego projektu zaletę stanowi chwalebna dążność kommissarzy do używania ścisłej terminologii prawnej, i wyznaczenia wszędzie dokładnej granicy między tém co jest dozwolone, a tém co karane być winno (44); słuszną albowiem czyni kommissya uwagę, iż po prawach karnych wtedy tylko działalnej skuteczności spodziewać się można, jeśli takowe z prawami moralnemi i głosem sumienia w harmonijnę znajdują się zgodzie. Dokładna charakterystyka każdego rodzaju przestępstwa, stanowi główne zadanie rzeczonego projektu. Pod tytułem: *preliminary declarations and enactments*, objęta jest część ogólna prawa kryminalnego. Zaczyna się od imputacyi (45), następnie jest mo-

(44) Ważne pod tym względem uwagi zawiera *Report* p. 4, 5.

(45) *Artykuł* 1 stanowi: Nikt nie jest kryminalnie odpowiedzialny za czyn, jeżeli w czasie jego spełnienia bądź to z przyczyny choroby umysłowej, pomieszczenia, obłądki lub omamienia, bądź téż z powodu słabości lub niedojrzałości umysłu, nie miał przeświadczenia o tém co czyni, lub téż jeżeli nie był zdolnym

wa o złym zamiarze (criminal intention), o winie, o głównych sprawcach i uczestnictwie (46). Ostatni rozdział zawiera ogólne rozporządzenie o karach, które się dzieli na 45 class, tak iż przy każdym rodzaju zbrodni lub przestępstwa, projekt tylko stanowi, jaka klasa kary ma miejsce. Najwyższy stopień kary stanowi kara śmierci, najniższy zaś kara pieniężna 45 funtów. Deportacja jest pomiędzy rodzajami kar pomieszczona i rozmaite z niej klasy uformowane, stosownie do tego czy jest bezwarunkowo dożywotnia (3 klasa), lub też wyższa nad 7 lat; (klasa 8 w której obok deportacji wyższej nad lat 7 zamieszczonem jest jako stopniowanie, więzienie do lat 3, oraz kara pieniężna). Motywa do tego rozdziału zawierają kilka ciekawych uwag. Kommissya (47) wychodzi z koniecznej potrzeby odstraszenia, jednakowoż przyznaje zarazem, iż doświadczenie uczy że kary, które sprawiedliwą przechodzą miarę, oburzając surowością swoją, skutecznie działać nie mogą. Gdy zaś w każdym przestępstwie zachodzą nader liczne stopniowania, przeto stopniowania te i w wymierzaniu kar zachować należy, ażeby przez zagrożenie surowszych kar na wyższe stopnie zbrodni, wyraźnie okazać większe zło w przestępstwie zawarte i większe jego potępienie przez prawodawcę; dlatego też wyrzeczenie tego stopniowania sędziom zostawione być nie może, lecz pra-

rozróżnić, czy spełniony przez niego czyn nie sprzeciwia się prawom boskim i ludzkim. Według *art. 2* „samowolne pijaństwo nie usprawiedliwia przestępstwa” (*Report* p. 19), dlatego ażeby możność takiego tłumaczenia nie służyła za wygodny sposób do przekraczania bezkarnie praw kryminalnych.

(46) Projekt dzieli na głównych sprawców (*principals*) pierwszego stopnia, drugiego stopnia, i *accessories* przed spełnieniem czynu.

(47) *Report*, p. 92—112.

wem dokładnie oznaczone być winno. Kommissya wykazuje okrutność i bezzasadność kar w dawniejszych prawach Angielskich, a nawet i w nowszych niektóre zagrożenia (np. deportacyi) za nieuzasadnione i częstokroć dowolne uważa; natomiast zaś sądzi za potrzebne, przez wyznaczenie nizkiego *minimum*, zmniejszyć liczbę częstokroć koniecznych wyroków uwalniających i niepotrzebnego udawania się do łaski. Przeciw niektórym szczegółowym przepisom projektu, możnaby ważne uczynić zarzuty. I tak zdaje się, iż projekt częstokroć zbyt wiele różnorodnych przestępstw pod jedno ogólne podciąga stanowisko, np. pod tytułem: „przestępstwa popełnione (48) w celu obrócenia w niwecz sprawiedliwości lub uczynienia jój wykonania niepodobnym,” objęte są między innemi wszelkie usiłowania dążące ku przeszkodzeniu uwięzieniu swojej lub innego osoby, następnie ucieczka z więzienia (przepisana kara klasy 26) (49), samowolne wyrwanie z rąk szeryfa lub urzędników, ciała skazanego na śmierć za morderstwo (przepisana kara klasy 17) (50), oraz wszelkie zatajenie zbrodni. Łatwo dostrzedz, iż kommissya nazbyt trwożliwie trzymała się srogich kar dotychczasowego prawa Angielskiego, i że kary projektem zagrożone dziś są jeszcze za surowe. Częstokroć różnica *maximum* od *minimum* kary zbyt jest wielka np. w zabójstwie, na które jest przepisana kara klasy 8 (51); natomiast zgwałcenie niewiasty ma być

(48) *Report* dodaje nadto p. 166 „przez inne osoby”, w poprzednich albowiem rozdziałach była mowa o przestępstwach popełnionych przez przysięgłych i świadków.

(49) Klasa ta obejmuje: więzienie aż do 18 miesięcy, lub karę pieniężną, lub obiedwie kary razem.

(50) Deportacya do 7 lat, lub więzienie do 3 lat.

(51) Klasa ta obejmuje: deportacyę dożywotnią lub wyższą nad 7 lat, więzienie aż do lat 3, lub karę pieniężną.

karane dożywotnią deportacją. Oprócz tego zawiera jeszcze projekt wielką liczbę szczegółowych przepisów za nader rzadko zdarzające się szczegółowe wypadki np. jeżeli małżonek do zgwałcenia własnej żony trzeciemu dopomaga (52), lub też jeżeli kto fałszywie za małżonka niewiasty się udaje i z nią obcuje (53).

Zastanawiając się nad wypadkami statystyki kryminalnej w Anglii, następuje pytanie: czyli przez wydane w latach 1836—1840 ustawy znoszące karę śmierci, liczba zbrodni się powiększyła lub nie? *Tabelle* z r. 1841 i 1842 pocieszający przedstawiają pod tym względem wypadek; gdyż liczba tych właśnie zbrodni w których karę śmierci zniesiono, zmniejszoną została. W tych albowiem razach, gdzie opinia powszechna karę za nie stosowną i niesprawiedliwą uważa, na skuteczność prawa rachować nie można; częścią bowiem poszkodowani winnych nie skarżą, częścią świadkowie starają się zeznania swoje w taki czynić i kierować sposób, ażeby kara wyrzeczoną nie była, częścią nakoniec przysięgli niewinność obwinionych uznają. Wszystkie te dla zbrodniarzy korzystne okoliczności osłabiają skuteczność prawa, tak iż zagrożenie, choćby najsurowszej kary, od spełnienia zbrodni skłonnych do niej nie wstrzymuje. Jeżeli natomiast kara ogólną ma za sobą opinię, wyroki uwalniające nie tak często się wydarzają, a powaga prawa wzrasta obok pewności, iż przepisy jego ściśle wykonani będą. A tak, jakkolwiek z powodu mnożących się co rok liczby instytucyj policyjnych w Anglii i wzrasta-

(52) Będzie karany za danie pomocy w zbrodni.

(53) Przepisana kara klasy 13tej t. j. deportacja od 7 do 10 lat, więzienie do lat 3, lub też, według uznania sądu, kara cielesna.

jącej czujności w ściganiu zbrodni, liczba spraw kryminalnych w ogólności ciągle się zwiększa (54), to przecież liczba tych właśnie zbrodni, w których karę śmierci zniesiono, zmniejszoną została, np. świętokradztwo, rabunek, najście na dom (burglary), podpalenie (55). Uważając w ogólności dążność zbrodniową w Anglii w ostatnich latach, ukazuje się znaczny ubytek przestępstw przeciwko bezpieczeństwu własności, połączonych z gwałtem, np. kradzieży gwałtownych, rabunków i t. d. Liczba wyroków śmierci zmniejszyła się w r. 1841 do 80 (56) (z których 10 wykonano, wszystkie za morderstwa), w 1842 r. do 57 (z których 9 wykonano). Szczególniej zaś okazała się odraza przysięgłych do wyrokowania kary śmierci za zgwałcenie niewiasty. Od r. 1835 — 1837, kiedy jeszcze kara śmierci wyrzekaną i (chociaż rzadko) wykonywaną była, liczba skazanych za tę zbrodnię wynosiła 19, uwolnionych od zarzutu 165. Od 1839 — 1841, gdy prawa zniosły karę śmierci za zgwałcenie, liczba skazanych wynosiła 61 a uwolnionych 150. I w ogólności im sroższe są przepisy, a mianowicie im częściej kara śmierci bezwzględnie jest postanowioną, tym bardziej zwiększa się liczba wyroków uwalniających w Anglii. Liczba skazanych na ciężkie kary zmniejszyła się znacznie w ostatnich latach, pomimo to ogólną liczbą przestępstw w r. 1842 widocznie się powiększyła, czego główną bez wątpienia przyczyną były zaburzenia i gwałty

(54) W r. 1834 liczba spraw kryminalnych wynosiła w Anglii 22451; w 1837 roku 24443; w 1840 roku 27187; w 1841 roku 27760; w 1842 r. 31309.

(55) Według wyrachowania w 1841 r. wynosił ubytek ten 4%, i ciągle się zwiększa.

(56) Gdyby zbrodnie w r. 1841 popełnione, sądzone były według praw które karę śmierci stanowiły, byłoby w 1841 r. zamiast 80 wyroków śmierci, 2172.

w okolicach fabrycznych przez rzemieślników popełniane (57). Liczba wszakże ciężkich zbrodni zmniejszyła się w r. 1842 (58). Wydane w 1841 r. ustawy w Anglii zniosły karę śmierci za zgwałcenie niewiasty i zniszczenie budynków, i właśnie w 1842 r. to jest w pierwszym roku po postanowieniu łagodniejszych kar, powiększyła się liczba zaskarżeń o zgwałcenie (59). Słusznie wszakże objaśnia wstęp do tabel statystycznych z r. 1842, iż powiększenia tego nie można liczyć na karb nowego prawa. Co do stopnia wykształcenia winowajców, smutnie przedstawiają tabele z r. 1842 wypadki (60). Znaczną jest także liczba młodocianych winowajców (61), a liczba przestępstw popełnianych przez kobiety ciągle wzrasta (62).

Jakkolwiek Anglia nie posiada jeszcze zupełnego, systematyczną całość stanowiącego prawa kryminalnego, i długo jeszcze mieć go nie będzie, prawodawstwo kryminalne wszakże nie jest bezznacznym. Pod względem

(57) 1141 osób stawiono przed sądem za podobne wykroczenia. Przysięgli w ogólności surowe wydawali wyroki, skazanych było 921.

(58) W r. 1842 stawionych było przed sądem za morderstwo 67, (z tych 16 skazano); za usiłowanie morderstwa 26 (z tych 1 skazany); za zabójstwo rozmyślne 191 (z tych 102 skazanych). W poprzednich latach np. 1836 i 1837 liczba oskarżonych o morderstwo była 73 i 75.

(59) W r. 1840 było oskarżonych o zgwałcenie niewiasty 56; w 1841 roku 78; w 1842 r. 118. Z tych było w 1842 r. skazanych 31, a uwolnionych 87.

(60) Z oskarżonych: 8169 mężczyzn i 1959 kobiet nie umiało ani czytać, ani pisać; 14983 mężczyzn i 3277 umiało czytać i pisać niedokładnie; 1890 męż. i 231 kob. otrzymało zupełne wychoowanie szkolne; wyższego wykształcenia było 65 męż. i 4 kob.

(61) W r. 1842 było oskarżonych nie mających 15 lat, 5569 mężczyzn i 1432 kobiet.

(62) W r. 1842 było kobiet obwinionych 5569, w r. 1838 tylko 3736.

kształcenia prawa, mniej dotąd w Anglii uczyniono, aniżeli w innych krajach. Praktyczna dążność Anglików skierowana i w nauce prawa do bezpośredniego stosowania ustaw, nie sprzyja ogólnym teoretycznym badaniom. Co do zniesienia kary śmierci zdania dotąd jeszcze są podzielone. Rozprawy parlamentowe z r. 1841, 1842 i 1843, w skutek których zniesioną została kara śmierci w niektórych zbrodniach, okazują jak silnie w praktycznych prawnikach wkorzenionem jest mniemanie o konieczności kary śmierci za morderstwo (63). Wielkie wrażenie uczyniło pod tym względem pismo p. *Sampson* przeciw karze śmierci (64). Równie znakomitę jest dzieło p. *Bouthby* (65), w którym autor objaśnia stan dzisiejszego prawodawstwa kryminalnego w Anglii, następnie rozbiiera przy każdym szczegółowem przestępstwie postanowioną karę, dopuszczalny dowód i okoliczności na jakie w wyrokowaniu mianowicie wzgląd mieć należy. Ważną jest naukowa praca p. *Alison* (66), w której z talentem rozebrane są zasady kierujące prawem

(63) Podług teraźniejszych ustaw, kara śmierci jest tylko przepisana: za zdradę główną, morderstwo, kaziroddstwo, podpalenie okrętu lub spichrza królewskiego, usiłowanie morderstwa, najście na dom połączone z usiłowaniem morderstwa, rabunek połączony z ciężkiem ranieniem, podpalenie domu w którym się ludzie znajdują, podpalenie lub inne zniszczenie okrętu w celu zabójstwa popełnione, wystawienie fałszywych latarni morskich w celu wprowadzenia okrętów w niebezpieczeństwo, i rozbój morski.

(64) *Sampson*, *Criminal jurisprudence in relation to mental organization*. London. 1842.

(65) *Synopsis of the law relating to indictable offences by Bouthby*. London. 1843.

(66) *Principles of the criminal law of Scotland by A. Alison*. Edinburg. 1838; oraz drugie bardziej praktyczne dzieło tegoż autora pod tytułem: *Practice of the criminal law of Scotland. Edinburgh*. 1839.

kryminalném, oraz przy każdym rodzaju przestępstwa, podane postępowe wykształcenie się ustaw obowiązujących w Anglii i Szkocyi.

Na szczególną zaś zasługują uwagę nowe postanowienia rządowe co do *deportacyi*, i w ścisłym związku będące urządzenie tak nazwanego *więzienia wzorowego* w Londynie. Wiadomo powszechnie, iż od kilkunastu lat deportacya, która na większą część zbrodni jest przepisana, stała się przedmiotem rozpraw. Jakkolwiek wielka liczba znakomitych mężów żądała zniesienia téj kary, dlatego że niejednakowe na winowajcach wywiera skutki, dla wielu osób odstraszać nie ma siły, żadnej nie sprawia poprawy, i tworzy tylko *przerażające kolonie* zdemoralizowanych, coraz bardziej wzajemnie gorszących się zbrodniarzy; większość przecieź głosów uznała zgodnie z władzami rządowemi, iż zupełne zniesienie deportacyi i pomieszczenie skazanych winowajców w więzieniach w Anglii, tak prędko jeszcze skutecznioném być nie może, gdyż nawet nadzwyczajne koszta już wykonania tego projektu w tak rychłym czasie nie pozwalają. Praktyczna dążność Anglików chwyciła się natomiast innego środka; postanowiono urządzenie deportacyi ulepszyć ze względu na pożądaną poprawę winowajców (67). W tym celu miały ustać dowolne lub od zdania gubernatora zależne złagodzenia losu pojedynczych *convicts*, każdemu jednak winowajcy ma być otworzoną droga do polepszenia swego stanu przez dobre sprawowanie się. Podług tego wszyscy na deporta-

(67) Organizacya ta obszernie jest opisana wraz z dotaczeniem odpowiednich postanowień, pod tytułem: *Convict discipline*. Copies of extracts of any correspondence between the secretary of state and the Governor of van Diemensland or the subject of convict discipline. London. 1843.

cę skazani mają być podzieleni na pięć klass. Do *pierwszej* klassy należący, skazani na deportację dożywotnią lub dłuższą nad lat 15, użytymi są do ciężkich robót na wyspie Norfolk. Pobyt ich tam trwać będzie najdłużej lat 4, najmniej lat 2. W każdym przypadku, ministerium stanowi przeciąg czasu, jaki tam przebywać mają. Po upływie wyznaczonego czasu wyrzeka się stosownie do sprawowania skazanego, czy dłużej jeszcze na wyspie Norfolk ma pozostać, czy też do łagodniejszej ma przejść klassy. Do *drugiej* klassy należą ci, którzy byli na wyspie Norfolk i tam dobrze się sprawowali oraz ci, którzy nie zostali skazani na dożywotnią deportację i od ministerium do tej klassy przeznaczeni zostali. W klassie 2giej zostają najdłużej lat 2, najmniej rok 1; pracują dla rządu i są podzieleni na małe oddziały (od 250 do 300 osób), mają dozorców, nauczycieli i duchownych rozmaitych wyznań. I tu także zależy od sprawowania każdego, czy po upływie wyznaczonego czasu do łagodniejszej przeniesiony będzie klassy, lub też w tej samej pozostaje. *Trzecią* klassę stanowią ci, którzy się w 2ej dobrze sprawowali i otrzymali świadectwo poprawy. Należący do tej klassy mogą pracować dla osób prywatnych, i są również podzieleni na oddziały, stosownie do ich obowiązków, wykształcenia i widocznej poprawy. Za złe sprawowanie mogą być znów zwrócenie do 2ej klassy. Należący do *czwartej* klassy otrzymują wolny paszport, który udziela się im dopiero po upływie połowy przeznaczonego czasu na deportację, w nagrodę dobrego sprawowania. Paszport ten (tiket of leave) ma tylko znaczenie w obrębie kolonii. *Piątą* klassę stanowią bezwarunkowo lub warunkowo ułaskawieni, którzy w kolonii osiedlić się mogą. Według późniejszego postanowienia mi-

nisteryjalnego (68), mają być urządzone domy pracy i poprawy dla skazanych na deportację kobiet. W motywach do tego rozporządzenia jest powiedzianém, że z powodu złego sprawowania się kobiet, większa surowość okazuje się potrzebną, i że dotychczasowa możność wynajmowania się do usług u osób prywatnych, nadal miejsca mieć nie może. Z tego powodu każda skazana kobieta musi naprzód przebyć sześć miesięcy w rzezonym domu. Po upływie tego czasu ma być dopiero wyrzeczoném, na zasadzie dobrego lub złego sprawowania, czy nadal w zakładzie pozostanie, czy téż będzie mogła wejść do usług u osób prywatnych.

Z powyższém urządzeniem deportacyi w ścisłym zostaje związku tak nazwane *wieźnienie wzorowe* w Londynie (69), wystawione według systemu absolutnego odosobnienia i przeznaczone na pobyt dla skazanych na deportację, przed wywiezieniem do kolonii. W urządzeniu tego więzienia wszystko dąży do doprawy winowajcy, do zaszczepienia w nim zasad religii i moralności i do nauczania go pożytecznego rzemiosła lub innego zatrudnienia. Przez zupełne odosobnienie od innych winowajców, daje mu się czas i sposobność do namysłu, w samotności więzienia, nad sobą samym, do uznania i żałowania za złe, które popełnił. Młodociani winowajcy skazani na deportację, przesiadają naprzód przez pewien czas w Parkhurst (70), starsi nad lat 18 w Pentonville. Przy wejściu do zakładu dowiadują się, iż przyszły ich los zależy od nich samych, i że przez poprawę mogą w kolo-

(68) Z d. 25 listopada 1842 r.

(69) Report of the commissioners for the Governement of the Pentonville Prison. London. 1843.

(70) Rozporządzenie ministra Graham z d. 20 grudnia 1842 r.

nił liczyć na odpowiednie do ich sprawowania obejście. Po upływie czasu, który każdy w Pentonville lub Parkhurst przesiedział, przed wywiezieniem, po staranném ocenieniu jego sprawowania, wyrzeka się do jakiej klasy kolonii ma należeć. Jeżeli się źle sprawuje, przeznaczają go do pierwszej klasy; przykładnym zaś sprawowaniem może sobie zasłużyć na otrzymanie *tiket of leave*; przy wątpliwém sprawowaniu idzie do 2ej klasy. Nie ma wątpliwości, iż rozporządzenia powyższe na umysły skazanych dobroczynnie działają i wzmacniają zamiar przyszłej poprawy.

